

Sygn. akt: II AKa 98/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Piotr Mirek
Sędziowie	SSA Robert Kirejew SSO del. Andrzej Ziębiński (spr.)
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratora Prok. (...). del. Pawła Zuberta

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2015 r. sprawy

A. W. c. J. i J., ur. (...) w K.

oskarżonej z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk, art. 271 § 1 kk, art. 271 § 3 kk
w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk

na skutek apelacji obrońcy oskarżonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku - Białej z dnia 9 grudnia 2014 roku

sygn. akt III K 17/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że:

- z kwalifikacji prawnej czynu eliminuje przepisy art. 271§3 kk i art. 11§2 kk,
a z podstawy wymiaru kary eliminuje przepis art. 284§2 kk;
- wymiar orzeczonej kary obniża do 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze i opłatę za obie instancje w kwocie 300 (trzysta) złotych.

Sygn. akt II AKa 98/15

UZASADNIENIE

A. W. została oskarżona o to, że w okresie od dnia 17 września 2001 r. do dnia 16 maja 2011 r. w B., woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie, pełniąc funkcję skarbnika/kasjera Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej przy Przedsiębiorstwie

(...) S.A. i będąc z tego tytułu uprawnioną do wystawiania dokumentów księgowych w postaci raportów kasowych, dokumentujących wysokość przychodów i rozchodów za dany okres rozliczeniowy, poświadczyla w tych dokumentach w ilości 346 raportów kasowych nieprawdę co do uzyskanych wpłat gotówkowych od członków kasy, bądź wypłaconej gotówki dla tych członków, w ten sposób, że dokonywała nieprawidłowego sumowania poszczególnych wpłat i wypłat gotówki, co miało znaczenie prawne w zakresie rozliczeń finansowych Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej oraz określenia jej aktywów, jak również:

- w dniu 27 kwietnia 2005 r. w raporcie kasowym (...)w pozycji 50 poświadczyla wpłatę sumy 100 złotych na podstawie KP nr (...) przez Z. S. (1), podczas gdy w rzeczywistości wartość ta wyniosła 150 złotych oraz

- w dniu 16 kwietnia 2010 r. dokonała w banku wypłaty gotówki w wysokości 33.000 złotych na podstawie czeku o nr (...), podczas gdy w rzeczywistości wpłaciła do kasy Pracowniczej Kasy Zapomogowo Pożyczkowej sumę 31.000 złotych,

a następnie przywłaszczyła sobie uzyskane w ten sposób cudze pieniądze, które zostały jej powierzone, stanowiące równowartość różnicy pomiędzy sumą rzeczywiście wpłaconą lub wypłaconą z kasy, a sumą wskazaną w wystawionych przez siebie dokumentach księgowych, wyrządzając szkodę w łącznej wysokości 261.510,00 złotych, stanowiącej mienie znacznej wartości, przy czym uczyniła sobie z popełnienia tego przestępstwa stałe źródło dochodu, działając na szkodę członków Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej przy (...) S.A., a to: P. A., J. B. (1), M. B., J. B. (2), A. B., P. C., M. C. (1), M. C. (2), M. D. (1), J. D., P. D., K. D., M. D. (2), G. D., W. D., A. F., H. F., C. G., M. G. (1), M. G. (2), H. G., W. G., A. G., M. G. (3), K. G. (1), B. H., T. H., J. H., M. J., G. J., A. J., H. P., R. K. (1), K. K. (1), M. K. (1), K. K. (2), M. K. (2), H. K. (1), B. K. (1), R. K. (2), K. K. (3), K. G. (2), D. K., M. K. (3), B. K. (2), E. K. (1), M. K. (4), S. K. (1), H. K. (2), P. K., E. K. (2), Z. L., G. L., J. L. (1), J. L. (2), E. Ł., W. Ł., Z. M., T. M., I. M. (1), A. M., J. M., I. M. (2), K. N., E. O., J. O. (1), J. O. (2), A. O., S. P., J. P., W. P., K. P., M. R., K. R., A. R. (1), A. R. (2), K. S., M. S., J. S. (1), A. S. (1), C. S., A. S. (2), H. S., Z. S. (2), T. S., J. S. (2), B. S., Z. S. (1), J. T. (1), W. T., K. U., J. W., H. W., K. W., J. Z., A. Z., M. F., J. G., E. H., K. J., S. K. (2), tj. o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 271 § 1 k.k. i art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej, wyrokiem z dnia 9 grudnia 2014 r., wydanym w sprawie III K 17/13, oskarżoną A. W. uznał za winną popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku z tą zmianą, że został popełniony na szkodę Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej przy (...) S.A., czym oskarżona wyczerpała znamiona występku z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. skazał ją na karę 2 lat pozbawienia wolności.

Nadto na podstawie art. 415 § 4 k.p.k. zasądził od oskarżonej A. W. na rzecz Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej przy (...) S.A. (aktualnie w likwidacji) odszkodowanie w kwocie 261.510 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2011 r. Na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa stanowiących dowody rzeczowe: 235 kopii raportów kasowych, 111 raportów kasowych oraz kopii dowodu wpłaty Nr (...), zawartych w aktach sprawy i opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) Na zasadzie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił na rzecz pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych H. S., M. B. i J. W. nośnik typu pendrive zawarty na k. 94 akt sprawy i opisany w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) pod poz. (...), a na rzecz A. Z. dowód wpłaty Nr (...), zawarty na k. 1934. Na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 618 § 1 pkt 1, 5, 9, 10 i 12 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe obejmujące wydatki w kwocie 8375,65 złotych oraz opłatę w wysokości 300 złotych, a na podstawie art. 645 k.p.k. w zw. z art. 623 k.p.k. zwolnił oskarżoną od uiszczenia wpisu z tytułu zasądzzonego odszkodowania pieniężnego.

Od wyroku tego apelację wniósł obrońca oskarżonej, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając:

A) obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, a to -

I przepisów art. 5 § 1 i 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 170 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. poprzez:

1. uznanie, że brak w dokumentacji (...) oryginałów raportów kasowych za lata 2001-2007 pozbawiony jest znaczenia z punktu widzenia prawa procesowego, ustaleń faktycznych oraz prawa materialnego, której to sfałszowania dopuściła się oskarżona A. W. i wnioskowanie przez sąd, że kopie dokumentów mają taki sam walor dowodowy jak oryginały za lata 2007-2011, podczas gdy;

a) tylko opinia biegłej w niniejszej sprawie świadczy o możliwości równoważnego traktowania oryginałów i kopii raportów kasowych,

b) nie zostało oskarżonej udowodnione, iż również na oryginałach raportów kasowych są takie same kwoty wynikające z błędnego sumowania jak na kopiach,

c) rozliczenia dokonywanych wpłat i wypłat wkładów dokonywane były również przez inną osobę, tj. J. T. (2),

d) oskarżona przyznała się do sprzeniewierzenia kwoty 110.000 zł, co jest kwotą znacznie mniejszą aniżeli ta zarzucana aktem oskarżenia,

e) część zeznań w sprawie świadków w ogóle nie obciąża oskarżonej, lecz temu faktowi zaprzeczyła, uznając, że odpowiedzialną w części za prowadzenie spraw finansowych jest J. T. (2);

2. oddalenie wniosku dowodowego obrony (jak również niedopuszczenie z urzędu) o powołanie również innego biegłego z zakresu psychiatrii w celu zachowania zasady obiektywizmu na okoliczność ustalenia stanu psychicznego oskarżonej, czy in tempore criminis oskarżona mogła być niepoczytalna, a w późniejszym okresie mogły się ujawnić choroby typu depresja i uzależnienie, a tym samym uznanie, że oskarżona znajdowała się pod fachową opieką lekarską, w sytuacji gdy dopuszczenie przez sąd meriti rzeczowego wniosku mogłoby wskazać, że oskarżona w chwili popełnienia czynu nie miała pełnej poczytalności;

3. niedopuszczenie przez sąd z urzędu oraz na wniosek obrony biegłego z zakresu farmakologii na okoliczność ustalenia, jakie negatywne skutki mogło wywołać przyjmowanie leków psychotropowych, które wpływają na zachowanie w zarzucanym aktem oskarżenia czasie popełnienia przestępstwa i uznanie przez sąd, że wniosek ten zmierza do obejścia przepisów będących podstawą oddalenia wniosku dowodowego o powołanie biegłych z zakresu psychiatrii, w sytuacji gdy przeprowadzenie niniejszego dowodu wykluczyłoby podatność na sugestie oraz uległe zachowanie już na etapie postępowania przygotowawczego;

II przepisów art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k. poprzez:

- niedopuszczenie dowodów wnioskowanych przez obronę wskazanych w punkcie A I petitum apelacji, a to w szczególności zmarginalizowanie zaginięcia oryginałów dokumentów kasowych, niedopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu psychiatrii, niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu farmakologii, co skutkowało naruszeniem zasady obiektywizmu, a tym samym oparcie się przez sąd jedynie częściowo na okolicznościach ujawnionych i uznanie, że:

- przeprowadzone dowodowy są wystarczające, wyczerpujące oraz w zakresie w jakim obciążają oskarżoną są spójne i logiczne,

- wyjaśnienia oskarżonej nawet w zakresie, w jakim przyznała się do przywłaszczenia kwoty 110.000 zł, są wątpliwe i nie zasługują, aby dać im wiarę,

podczas gdy przychylenie się do wnioskowanych dowodów bądź chociażby częściowe przeprowadzenie dowodów z urzędu byłoby przejawem pełnego zastosowania zasady obiektywizmu i mogłoby skutkować wydaniem wyroku z co najmniej warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności;

B) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia poprzez przyjęcie, że oskarżona winna jest sprzeniewierzenia całej kwoty zarzucanej aktem oskarżenia, w sytuacji gdy:

- zgromadzone w sprawie dowodowy nie potwierdzają jednoznacznie, że to właśnie oskarżona dokonała sprzeniewierzenia całości kwoty, o którą jest oskarżona,
- przyznanie się przez oskarżoną do sprzeniewierzenia środków zgromadzonych na rachunku Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej został wymuszony przez członków (...) w przeprowadzonych przez nich wcześniejszych rozmowach z oskarżoną,
- rozliczeniami finansowymi w (...) zajmowała się również J. T. (2),
- nie zostało udowodnione w sprawie, że na oryginałach raportów kasowych, które w aktach widnieją tylko w kopii, są takie same kwoty, jakie istnieją w kopiach.

Stawiając powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej, alternatywnie o potraktowanie niniejszej sprawy jako przypadku szczególnego na podstawie przepisów art. 69 § 3 zd. pierwsze k.k. i wymierzenie oskarżonej kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej jest niezasadna, aczkolwiek w wyniku jej wniesienia sąd odwoławczy dokonał zmiany zaskarżonego wyroku na korzyść oskarżonej na skutek stwierdzonych z urzędu uchybień.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów sformułowanych w środku odwoławczym, należy zauważyć, iż są one oczywiście bezzasadne.

Podniesiony w punkcie A I 1 zarzut zasadniczo opiera się na tezie, że kopie dokumentów nie mają takiego samego waloru dowodowego jak oryginały, a ich brak uniemożliwia odtworzenie faktów. Założenie to jest błędne z kilku przyczyn.

Po pierwsze, żaden przepisów ustawy karno-procesowej nie zawęża pojęcia dowodu rzeczowego w postaci dokumentu do jego oryginału. Zachowanie dokumentu jedynie w formie kopii nie musi automatycznie utrudniać ani uniemożliwiać poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych. Jest to już jednak kwestia sfery dowodzenia sprawstwa i winy, nie zaś formalnych ograniczeń (zakazów) dowodowych.

Na poparcie swego twierdzenia autor apelacji odwołał się do sformułowanej w doktrynie tezy, jakoby kopia dokumentu nie mogła samodzielnie stanowić świadectwa na występowanie prawa lub stosunku prawnego ani też poświadczenia okoliczności mającej znaczenie prawne (tak G. Rejman, *Przestępstwo przeciwko dokumentom w świetle art. 270 i 271 k.k.*, PPK 1999, nr 19, s. 7 i nast.). Rzecz jednak nie tylko w tym, że teza ta ma charakter odosobniony i spotkała się ze słuszną krytyką (zob. szerzej J. Błachut, *Dokument jako przedmiot ochrony prawnokarnej*, Warszawa 2011, s. 125). Co jednak ważniejsze, dotyczy ona kwestii możliwości lub jej braku uznania kopii dokumentu za przedmiot ochrony przestępstw z art. 270 i 271 k.k. Rozwijanie tego wątku jest w realiach niniejszej sprawy bezprzedmiotowe nie tylko dlatego, że oskarżonej zarzucono poświadczenie nieprawdy w oryginałach dokumentów, a nie w ich kopiach, ale przede wszystkim wobec zmiany przez Sąd Apelacyjny kwalifikacji prawnej przypisanego jej czynu przez wyeliminowanie z niej przepisu art. 271 § 3 k.k. (jedynie zatem na marginesie wypada zauważyć, że w wyroku z dnia 4 grudnia 2002 r., III KKN 370/00, LEX nr 74375, Prok.i Pr.-wkł. 2003/7-8/6, Prok.i Pr.-wkł. 2003/7-8/7, Sąd Najwyższy trafnie wskazał, że z punktu widzenia przedmiotu ochrony przestępstwa z art. 270 k.k. obojętne jest, czy podrobiony został oryginał dokumentu, jego kopia czy kserokopia). Nie może natomiast budzić wątpliwości, że kopia dokumentu może być w procesie karnym środkiem dowodowym służącym do ustalenia treści jego oryginału. Warto też przywołać zawartą w uzasadnieniu cyt. wyżej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2002 r. słuszną uwagę, iż w prawie procesowym dokument jest dowodem (T. Nowak: *Dowód z dokumentu w polskim prawie karnym*, Poznań 1994, s. 17), co nie oznacza, że nie istnieje możliwość posłużenia się kserokopią dokumentu (nie poświadczoną za zgodność

z oryginałem) w celu wykazania istnienia jakiegoś stosunku prawnego, prawa lub okoliczności mającej znaczenie prawne w stosunkach międzyludzkich, w zwykłym obrocie cywilnoprawnym, np. w celu udokumentowania określonej osobie spełnienia zobowiązania (okazanie kserokopii dowodu wpłaty, polecenia przelewu).

Po drugie, zachowanie raportów kasowych za lata 2001-2007 jedynie w formie kopii nie uniemożliwiło ani nie utrudniło sądowi odtworzenia przebiegu zdarzenia. Równoważność z punktu widzenia wartości dowodowej oryginałów i kopii raportów kasowych przez biegłą rewident było w świetle okoliczności sprawy uzasadnione. Sąd pierwszej instancji trafnie wskazał, dlaczego uznać należy za udowodniony fakt, że treść kopii odpowiada treści oryginałów dokumentów. Należy bowiem zauważyć, iż linia obrony, jakoby w oryginałach raportów kasowych oskarżona poprawiała uwidocznione w kopiach błędy w sumowaniu wpłat i wypłat, pojawiła się w końcowej fazie procesu, co już rodziło konieczność ostrożnego do niej podejścia. Ponadto ta linia obrony została bardzo wnikliwie oceniona przez sąd pierwszej instancji, który szczegółowo i celnie wykazał, że jest ona nieprawdziwa (str. 45-47 uzasadnienia). Nie ma potrzeby powtarzania w tym miejscu przytoczonej przez sąd a quo argumentacji, którą Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Należy natomiast podkreślić, iż kwota stwierdzonego w (...) niedoboru odpowiada kwocie przywłaszczonej przez oskarżoną w wyniku opisanych w zarzucie działań, a zatem wyliczonej nie tylko na podstawie oryginałów dokumentów, ale również w oparciu o zachowane kopie raportów kasowych.

Z tego też samego względu podjęta w apelacji próba przerzucenia choćby części odpowiedzialności za spowodowanie niedoboru na inną osobę (J. T. (3)) musiała być nieskuteczna jako pozostająca w sprzeczności z materiałem dowodowym. Nie może być uznana za potwierdzającą przeciwną tezę ta część materiału dowodowego, jaką są zeznania świadków wskazujących na odpowiedzialność J. T. (3) w sytuacji, gdy nie posiadają oni w tym zakresie żadnej wiedzy, lecz opierają się na własnych przypuszczeniach lub zasłyszanych pogłoskach. Apelujący powołując się ogólnikowo na zeznania części świadków, nie podjął jakiegokolwiek próby wykazania ich rzeczywistego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i podważenia stanowiska sądu pierwszej instancji, ograniczając się do postawienia zarzutu, który z powyższych względów należało ocenić jako bezzasadny.

Sąd pierwszej instancji w sposób szczegółowy odniósł się do wyjaśnień oskarżonej i w tej ocenie nie popełnił żadnego błędu. Przekonująco i logicznie wskazał, dlaczego nie uznał ich za wiarygodne w części, w jakiej oskarżona przyznała się do sprzeniewierzenia kwoty 110.000 zł. Nie ma potrzeby także w tym przypadku powtarzania wyводу sądu a quo, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Nie jest przekonująca próba ograniczenia swej odpowiedzialności przez oskarżoną w sytuacji, gdy materiał dowodowy, a zwłaszcza porównanie sporządzonych przez nią raportów kasowych z kwotą niedoboru, nie pozostawia żadnego pola do powstania wątpliwości co do wysokości przywłaszczonej przez nią kwoty.

Podkreślić należy, iż w sprawie nie ujawniły się jakiegokolwiek niedające się usunąć wątpliwości. Brak było zatem podstaw do zastosowania normy z art. 5 § 2 k.p.k. W tym miejscu należy przypomnieć, że wyrażona w tym przepisie zasada *in dubio pro reo* jest adresowana do organów postępowania karnego. Oznacza to, że dla oceny, czy nie został naruszony art. 5 § 2 k.p.k. nie są miarodajne wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd *meriti* rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien powziąć (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2012 r., V KK 335/11, LEX nr 1163975). Argumentacja zawarta w uzasadnieniu sądu I instancji nie wskazuje na to, aby powziął on niedające się usunąć wątpliwości natury faktycznej i nie postąpił zgodnie z nakazem wynikającym z art. 5 § 2 k.p.k. Brak jest też przesłanek uzasadniających stawianie temu sądowi zarzutu, że takich wątpliwości nie powziął. Właściwie oceniony materiał dowodowy nie pozostawia żadnych wątpliwości co do sprawstwa i winy oskarżonej.

Nietrafne są także zarzuty opisane w punkcie A I 2 i 3. Oddalenie wniosków dowodowych o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii sądowo-psychiatrycznej oraz opinii biegłego farmakologa nastąpiło zgodnie z przepisami procedury karnej.

W pierwszej kolejności należy zdecydowanie zanegować twierdzenie skarżącego, jakoby zasada obiektywizmu uzasadniała uzyskiwanie kolejnej opinii biegłych niezależnie od braku przyczyn z art. 201 k.p.k., a oddalenie wniosku dowodowego o powołanie kolejnej opinii biegłych (zauważyć należy, iż apelujący wbrew treści art. 202 § 1 k.p.k. wskazuje na potrzebę wydania opinii przez biegłego psychiatrę a nie biegłych psychiatrów) stanowiło naruszenie tej naczelnej zasady procesowej. Gdyby zgodzić się z takim twierdzeniem proces karny mógłby toczyć się bez końca, skoro mimo uzyskania rzetelnej opinii sąd miałby dopuszczać kolejne opinie tylko z uwagi na ich niekorzystność dla jednej ze stron procesu. Jest zatem oczywiste, że jedynie w sytuacji, gdy poprzednio sporządzona opinia jest niepełna lub niejasna albo gdy zachodzi sprzeczność w samej opinii (lub między różnymi opiniami w tej samej sprawie) możliwe jest w świetle art. 201 k.p.k. powołanie innych biegłych. Dopuszczenie kolejnej opinii w tym samym przedmiocie mimo braku mankamentów opinii poprzedniej nie tylko nastąpiłoby z rażąco obrażając art. 201 k.p.k., ale też byłoby postąpieniem nieracjonalnym i sprzecznym z wyrażoną w art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k. zasadą szybkości procesowej. Oddalenie wniosku dowodowego w oparciu o przepis art. 201 k.p.k. w żadnej mierze nie może być oceniane jako złamanie stanowionej w art. 4 k.p.k. zasady obiektywizmu. Postąpienie bowiem zgodnie z przepisami procedury karnej nigdy nie może stanowić naruszenia prawa. Obrońca oskarżonej, składając wniosek o dopuszczenie kolejnej opinii sądowo-psychiatrycznej nie wskazał zaistnienia jakichkolwiek przesłanek z art. 201 k.p.k. i nie uczynił tego również w apelacji. Skoro zatem sporządzona opinia biegłych psychiatrów jest pełna, jasna i wewnętrznie spójna, brak było przesłanek dopuszczania dowodu z opinii innych biegłych lekarzy psychiatrów.

Również jako nietrafny należało ocenić zarzut niezasadnego oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego farmakologa. Pomijając w tym miejscu szczególną regulację z art. 202 § 3 k.p.k., stosownie do treści art. 202 § 1 k.p.k. do wypowiedzania się o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego powołani są jedynie biegli lekarze psychiatrzy, ewentualnie dodatkowo z udziałem biegłych innych specjalności (§ 2). Kwestie natomiast, jakie miały być na wniosek obrońcy oskarżonej przedmiotem opinii biegłego farmakologa, dotyczą niewątpliwie sfery jej zdrowia psychicznego, a jako takie mogą być przedmiotem jedynie opinii sądowo-psychiatrycznej. Słusznie zatem sąd pierwszej instancji uznał, iż wniosek ten zmierza do obejścia przepisów będących podstawą oddalenia wniosku dowodowego o powołanie biegłych z zakresu psychiatrii. Ponadto należy zauważyć, iż biegli lekarze psychiatrzy posiadają wiedzę w zakresie mechanizmów i skutków działania zażywanych przez oskarżoną leków, wiedzieli też, jakie leki zostały oskarżonej przepisane i jakie zażywała, powoływanie zatem dodatkowo na tę okoliczność biegłego z zakresu farmakologii było nieprzydatne. Biegły farmakolog nie jest uprawniony do wypowiedzania się o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego, a do tego zmierzał wniosek dowodowy obrońcy. Niezasadne jest twierdzenie skarżącego, że oddalenie wniosku dowodowego stanowiło naruszenie art. 170 § 4 k.p.k. Przepis ten przewiduje możliwość reasumpcji przez organ procesowy decyzji o oddaleniu wniosku dowodowego przez późniejsze dopuszczenie dowodu nawet w sytuacji nieuwajnienia się nowych okoliczności. Dotyczy zatem dopuszczenia dowodu (z urzędu lub na wniosek), nie zaś oddalenia wniosku dowodowego. Należy także zauważyć, iż kwestia podatności oskarżonej na sugestie oraz uległe zachowanie już na etapie postępowania przygotowawczego jest okolicznością pozbawioną znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro nie są to okoliczności wyłączające swobodę wypowiedzi, informacje natomiast przekazane przez oskarżoną świadkom w prywatnych rozmowach powtórzyła w wyjaśnieniach złożonych przed prokuratorem i na rozprawie. Treść wspomnianych rozmów nie wskazuje, by wobec oskarżonej była wywierana presja lub jakiegokolwiek okoliczności były jej sugerowane. O żadnym wymuszeniu przyznania się nie może być mowy. Również protokoły przesłuchania nie wskazują na ograniczenie swobody wypowiedzi oskarżonej.

W tej sytuacji zarzut obrazy art. 5 § 1 i 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 170 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. musiał być oceniony jako bezzasadny.

Odnosząc się do zarzutów z punktu A II i B należy podnieść, iż w znacznej mierze stanowią one powtórzenie zarzutów opisanych w punkcie A I i nie ma potrzeby ponownego szczegółowego odnoszenia się do tak zdublowanych zarzutów. Wypada natomiast podkreślić, iż materiał dowodowy w sprawie był zupełny i sąd pierwszej instancji zgodnie z dyrektywą z art. 410 k.p.k. uwzględnił go w całości, nie pomijając w swej analizie żadnych istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności faktycznych. W pełni odniósł się też do wyjaśnień oskarżonej, także w tej części, w jakiej swą odpowiedzialność ograniczała do przywłaszczenia kwoty 110.000 zł. To, że nie dał im wiary, nie stanowi

naruszenia ani art. 4 k.p.k., ani art. 410 czy też art. 424 k.p.k. Dowody zostały ocenione swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, pozostają zatem pod ochroną normy z art. 7 k.p.k. Poczynione w efekcie takiej oceny ustalenia faktyczne są prawidłowe, zgodne z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia, a zarzut apelacji sprowadza się do samej polemiki z ustaleniami sądu.

Uznając oddalenie wniosków dowodowych przez Sąd Okręgowy za prawidłowe, nie można uznać za trafny zarzut oparcia się przez sąd meriti na niepełnym materiale dowodowym, a w konsekwencji niewyjaśnienia jakichkolwiek mających znaczenia dla sprawy okoliczności. Nie można zatem podzielić stanowiska obrońcy oskarżonej, że w sytuacji dopuszczenia wnioskowanych przez niego dowodów treść wyroku byłaby inna, w szczególności orzeczona zostałaby kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Zebrane dowody, jak trafnie wykazał sąd pierwszej instancji, nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że oskarżona winna jest przywłaszczenia całej kwoty zarzucanej aktem oskarżenia. Szczególne znaczenie ma tu opinia biegłej rewident H. G., która nie została podważona w toku procesu, jest pełna i jasna. Wbrew twierdzeniom skarżącego, przyznanie się przez oskarżoną do sprzeniewierzenia środków zgromadzonych na rachunku Pracowniczej Kasy Zpomogowo-Pożyczkowej nie zostało „wymuszone” przez członków (...)w przeprowadzonych przez nich wcześniejszych rozmowach z oskarżoną. Takie twierdzenie nie znajduje żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym. Nie potwierdzają tego zeznania świadków ani treść nagrania. Okoliczność, że rozliczeniami finansowymi w (...)zajmowała się również J. T. (2), nie przekreśla możliwości przypisaniu oskarżonej przywłaszczenia kwoty ujętej w zarzucie, skoro materiał dowodowy wskazuje, że jej przywłaszczenie nastąpiło wyłącznie w wyniku działań oskarżonej, a brak jakichkolwiek dowodów wskazujących na przestępcze działanie innych osób, co jest wyłącznie supozycją autora apelacji. Także wbrew twierdzeniom skarżącego zostało udowodnione, że na oryginałach raportów kasowych, które w aktach widnieją tylko w kopii, ujęto takie same kwoty, jakie istnieją w kopiach, o czym była już wyżej mowa i nie ma potrzeby powtarzania raz sformułowanych uwag.

Reasumując, apelację obrońcy należało uznać za niezasadną.

Z urzędu Sąd Apelacyjny dostrzegł konieczność zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie oceny prawnej zachowania oskarżonej, nie podzielaając stanowiska sądu pierwszej instancji co do wyczerpania przez oskarżoną znamion typu czynu zabronionego określonego w art. 271 § 3 k.k.

Uznając, że oskarżona swoim zachowaniem wyczerpała znamiona przestępstwa art. 271 § 3 k.k., sąd meriti podniósł, iż z racji pełnionej funkcji kasjera oraz skarbnika (...) była ona osobą uprawnioną do wystawienia dokumentu w postaci dowodów Kp oraz raportu kasowego sumującego wartości w nich podane. Podkreślił też, że kodeks karny nie przeprowadza rozróżnienia między dokumentami prywatnymi i publicznymi, lecz udziela im jednakowej ochrony, a nie ulega wątpliwości, że raport kasowy mający odzwierciedlać wpłatę lub wypłatę określonej kwoty na podstawie dowodu Kp jest przedmiotem, który stanowi dowód okoliczności mającej znaczenie prawne.

Przytoczone wyżej stanowisko sądu meriti jest błędne. Przywołane argumenty, a mianowicie fakt, że oskarżona jako kasjer i skarbnik (...) uprawniona była do wystawienia dokumentów w postaci dowodów Kp oraz raportów kasowych, jak również przyznanie dowodom KP i raportom kasowym waloru dokumentu w rozumieniu art. 115 § 14 k.k. jest jeszcze niewystarczające do przypisania oskarżonej wypełnienia znamion typu czynu zabronionego z art. 271 § 1 k.k. Nie wszystkie bowiem dokumenty są przedmiotem ochrony zawartej w tym przepisie normy. Przytoczona przez Sąd Okręgowy teza Sądu Najwyższego zawarta w postanowieniu z dnia 8 kwietnia 2002 r., IV KKN 421/98, LEX nr 53338, OSP 1998/7-8/147, Wokanda 1997/5/15, iż kodeks karny nie przeprowadza rozróżnienia między dokumentami prywatnymi a publicznymi i udziela im jednakowej ochrony, odnosi się do legalnej definicji dokumentu i nie odnosi się do przedmiotu ochrony czynu z art. 271 § 1 k.k. Sąd Najwyższy konsekwentnie podkreśla w licznych orzeczeniach, iż pojęcie dokumentu, o jakim mowa w przepisach sankcjonujących poświadczenie nieprawdy, ma węższy zakres niż ogólne pojęcie dokumentu zdefiniowane w części ogólnej kodeksu karnego. Dokument, o którym mowa w art. 271 § 1 k.k., musi nie tylko odpowiadać cechom wymienionym w art. 115 § 14 k.k., lecz ponadto musi być wystawiony przez funkcjonariusza publicznego lub inną osobę do tego uprawnioną i zawierać w swojej treści poświadczenie, któremu przysługuje cecha zaufania publicznego, a w związku z tym domniemanie prawdziwości (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 października 1996 r., V KKN 63/96, OSP 1998/7-8/147; z dnia 3 grudnia 1997 r., V KKN 296/96,

Prok. i Pr. 1998/4/6; z dnia 20 kwietnia 2005 r., III KK 206/04, Prok. i Pr.-wkl. 2005/12/4; z dnia 13 listopada 2008 r., IV KK 373/08, Prok. i Pr. 2009/3/7). Takie też stanowisko prezentowane jest w literaturze (J. Piórkowska-Flieger, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 października 1996 r., V KKN 63/96, OSP 1998/7-8/147; eadem, Falsz dokumentu w polskim prawie karnym, Kraków 2004, s. 332-333; eadem, Przepięstwa przeciwko wiarygodności dokumentów (w:) System Prawa Karnego. Przepięstwa przeciwko państwu i dobrom zbiorowym, red. L. Gardocki, Warszawa 2013, s. 1029; L. Gardocki, Prawo karne, Warszawa 2011, s. 323-324). Także większość autorów kontestujących pogląd, że na gruncie art. 271 k.k. funkcjonuje odmienna definicja dokumentu niż w art. 115 § 14 k.k., podkreśla, iż nie każdy dokument może być przedmiotem omawianego przepięstwa. O kompetencji do wystawienia dokumentu, któremu przysługuje walor zaufania publicznego, można bowiem mówić wówczas, gdy dokument ma cechy rozstrzygnięcia publicznoprawnego, któremu przysługuje domniemanie prawdziwości (W. Wróbel (w:) Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, t. 2, red. A. Zoll, Kraków 2006, s. 1341; J. Majewski (w:) Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, t. 1, red. A. Zoll, Kraków 2007, s. 1226; J. Błachut, op. cit., s. 131-132).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, iż przyjmując, że działanie oskarżonej wypełniało znamiona art. 271 § 3 k.k., Sąd Okręgowy dopuścił się obrazy tegoż przepięsu. Dokument, dla objęcia go ochroną norm z art. 271 k.k. musi rodzić nie tylko określone jego treścią i zakresem działania skutki prawne, ale wykraczać powodowanymi przez jego wystawienie skutkami prawnymi „na zewnątrz”. Wystawiane przez oskarżoną raporty kasowe służyły wewnętrznej, szeroko rozumianej księgowości Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej i wywoływały skutki prawne wyłącznie w ramach wewnętrznej działalności tego podmiotu, a co za tym idzie dokumenty przeznaczone do wewnętrznego użytku nie podlegają ochronie z art. 271 § 1-3 k.k. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 10 października 2013 r., II AKa 155/13, LEX nr 1383527, Prok.i Pr.-wkl. 2014/4/33, KZS 2014/1/81; zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2007 r., V KK 98/07, LEX nr 346235; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 21 grudnia 2003 r. II AKa 266/02, LEX nr 89916; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 lutego 2013 r., II AKa 14/13, LEX nr 1281120; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 16 grudnia 2014 r., II AKa 366/14, LEX nr 1630918). Raporty kasowe (w opisie czynu mowa jest jedynie o poświadczaniu nieprawdy w raportach kasowych, nie zaś również w dokumentach Kp) służyły przecięz wyłącznie dokumentowaniu wpłat i wypłat gotówkowych, miały zatem znaczenie wyłącznie wewnętrzne, służąc określenia aktywów (...). Nie przysługę im więc cecha zaufania publicznego, nie posiadają waloru rozstrzygnięcia publicznoprawnego.

Po uprzedzeniu przez Sąd Apelacyjny w trybie art. 399 § 1 k.p.k. obecnych na rozprawie odwoławczej stron o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu przez wyeliminowanie z niej przepisów art. 271 § 3 k.k. i art. 11 § 2 k.k., prokurator wniósł o dokonanie takiej korekty zaskarżonego wyroku.

Kierując się powyższymi względami, Sąd Apelacyjny dokonał zmiany zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonej przepisów art. 271 § 3 k.k. i art. 11 § 2 k.k. Podkreślić należy, iż przyczyną takiego postępienia było uznanie, iż dokumenty, których dotyczyło zachowanie oskarżonej, nie są przedmiotem przepięstwa z art. 271 k.k. Natomiast poświadczanie w nich nieprawdy przez oskarżoną stanowiło istotną okoliczność popelnienia przypisanego czynu w rozumieniu art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., określając mechanizm przywłaszczenia mienia.

Sąd Apelacyjny dostrzegł również potrzebę korekty zaskarżonego wyroku w zakresie podstawy wymiaru kary.

Odnosząc się do tej kwestii, zauważyć należy, iż w kontekście przyjętej przez sąd pierwszej instancji kwalifikacji prawnej błędnie została określona podstawa prawna wymiaru kary i to z dwóch przyczyn, po pierwsze poprzez pominięcie przepięsu art. 11 § 3 k.k., po drugie zaś przez przywołanie przepięsu art. 284 § 2 k.k. Pierwsze uchybienie - wobec zmiany podstawy skazania przez sąd odwoławczy poprzez wyeliminowanie z kwalifikacji prawnej przepisów art. 271 § 3 k.k. i art. 11 § 2 k.k. - stało się bezprzedmiotowe. Drugie uchybienie musiało zostać skorygowane przez Sąd Apelacyjny przez wyeliminowanie z podstawy prawnej wymiaru kary przepięsu art. 284 § 2 k.k. O ile bowiem wskazanie tego przepięsu obok przepięsu z art. 294 § 1 k.k. było niezbędne, nie można przepięstwa kwalifikować wyłącznie na podstawie art. 294 § 1 k.k. bez powiązania tego przepięsu z określonym typem podstawowym przepięstwa przeciwko mieniu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2002 r., V KKN 497/99, LEX nr 53022, Prok.i Pr.-wkl.

2002/5/2), o tyle w podstawie wymiaru kary powinien zostać umieszczony wyłącznie przepis art. 294 § 1 k.k. bez nawiązywania do art. 284 § 2 k.k. Odwoływanie się do tego przepisu było zbędne, skoro art. 294 § 1 k.k. posiada własną samodzielnie określona sankcją. Kara powinna być wymierzana w związku z popełnieniem przez sprawcę konkretnego przestępstwa. Jeżeli jest nim postać kwalifikowana danego typu czynu zabronionego, to nie ma żadnych przeszkód, aby przewidziana w nim sankcja stanowiła podstawę wymiaru kary (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 lutego 2011 r., II AKa 457/10, LEX nr 846490).

Konsekwencją zmiany oceny prawnej zachowania oskarżonej przez jej istotne złagodzenie, w następstwie czego nastąpiło znaczące zmniejszenie rozmiaru przypisanego jej bezprawia, w ocenie Sądu Apelacyjnego wystąpiła także potrzeba stosownego złagodzenia reakcji karnej. Niewątpliwie bowiem (aczkolwiek nie zostało to *expressis verbis* zaakcentowane przez Sąd Okręgowy) wyczerpanie przez oskarżoną znamion dwóch typów czynów zabronionych miało wpływ na wymiar kary jako okoliczność obciążająca. Zasadne było zatem w sytuacji odpadnięcia tej okoliczności obciążającej na skutek zmiany podstawy prawnej skazania, złagodzenie orzeczonej kary pozbawienia wolności do 1 roku i 6 miesięcy. Kara w tym wymiarze jest adekwatna zarówno do stopnia społecznej szkodliwości czynu, który pomimo złagodzenia kwalifikacji prawnej uznać należy za wysoki, jak też uwzględnia wszystkie istotne okoliczności mające wpływ na wymiar kary, trafnie wskazane przez Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił stanowisko Sądu Okręgowego o braku podstaw do zastosowania wobec oskarżonej dobrodziejstwa warunkowego zawieszenie kary pozbawienia wolności. Zgodnie z treścią art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 69 § 3 k.k. do sprawcy, który z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu, nie stosuje się warunkowego zawieszenia wykonania kary, chyba że zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami. Sąd Okręgowy podkreślił, że w rozważanej sprawie nie wystąpił „wyjątkowy wypadek”, który uzasadniałby sięgnięcie po instytucję probacji i z tym stanowiskiem należało się zgodzić, zważywszy że nie uzasadnia przyjęcia takiego wypadku ani częściowe przyznanie się oskarżonej do winy, ani jej dotychczasowa niekaralność.

Wnosząc o zmianę wyroku przez warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności, autor apelacji odniósł się w sposób lakoniczny do „sytuacji, jak panowała w (...) oraz wątpliwościami w braku dowiedzenia oskarżonej przywłaszczenia całości kwoty”. Argumentacja ta jest oczywiście nietrafna. Po pierwsze, sytuacja panująca w (...), a konkretnie brak kontroli ułatwiający popełnienie oskarżonej przez tak długi okres przypisanego jej przestępstwa, nie ma wpływu na ocenę jej postępowania. Jest oczywiste, że gdyby taka kontrola była na bieżąco prowadzona, przestępcza działalność oskarżonej zostałaby nie tylko przerwana na wcześniejszym etapie, lecz wręcz niemożliwa. Oskarżona z premedytacją ów brak kontroli wykorzystwała, licząc na bezkarność. Nie sposób zatem przyjąć, że sytuacja umożliwiająca popełnienie przestępstwa, świadomie wykorzystana przez sprawcę, winna być uwzględniana na jego korzyść, jako wyjątkowy wypadek uzasadniony szczególnymi okolicznościami. Po drugie, wątpliwości co do wysokości przywłaszczonej kwoty, jeżeli nie zostałyby w toku procesu karnego usunięte, musiałyby zostać zgodnie z dyspozycją art. 5 § 2 k.p.k. rozstrzygnięte na korzyść oskarżonej w fazie przypisania jej czynu. Jak wyżej wskazano, podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie reguły *in dubio pro reo* nie było. Przenoszenie wątpliwości co do winy na płaszczyznę rozstrzygnięcia o karze jest niedopuszczalne, gdyż zakładałoby możliwość wydawania tzw. wyroków z podejrzenia (*Verdachtstrafe*), polegających na wymierzaniu łagodniejszej kary w sytuacji braków dowodowych, co z oczywistych względów w demokratycznym państwie prawa jest niedopuszczalne.

Nie dostrzegając z urzędu innych podstaw do uchylenia lub zmiany zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny wyrok ten w pozostałym zakresie utrzymał w mocy. Nadto obciążył oskarżoną kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze, zasądając na rzecz Skarbu Państwa wydatki tego postępowania i wymierzając opłatę - wobec obniżenia wymiaru kary - za obie instancje w kwocie 300 zł (art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).